

KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Listopada. — Rok 1837.

Czwartek.

N^o 312.

Jutro, Ś. Jan od Krzyża.

Wczoraj jako w uroczystość Ś. Cecylii Patronki muzyki, w Kościele XX. Franciszkanów, którym jest Ołtarz tej Świętej, Artyści grali Mszą Hajdena in D. minor. W kościele XX. Piłarów, w święto tejże Patronki, wykonano Mszą Nr 3, na 3 głosy, w języku polskim, utworu J. Krogulskiego. Na graduale Zdrowaś MARJA, przez P. Ludwikę Pażet, a na ofertorium Modlitwę na 5 głosów, Rosyniowej. — W Redakcji Kurjera, dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci złożono przez A. R. złp. 170, których J. Z. przyjąć nie chciał. — Brat mój W. Tugendhold, Cenzor literatury hebr.: przy uniwersytecie Wileńskim, napisał przed 2ma miesiącami podczaś bytności N. PANA w Wilnie, poemat niemiecki p. t. „Stimmung und Herzensergiehung der Hebraeer bei Erscheintung Seiner Kaiserlichen Majestät des allergnädigsten Landesvaters Nikolaï's des I in der Stadt Wilna im Jahr 1837 in tiefster Demuth verfasst von W. Tugendhold.“ Poemat ten drukiem ogłoszony dzieli się na 3 części, z których Isza ma napis: „Sehnsucht und Erfüllung eine abendliche Scene.“ 2ga: „Bürgerthum ein Wettgesang.“ 3cia: „das Te Deum der Hebraeer, oder dasso bekannte Gebeth Hannosen Tszya Iamlachim, in einer treuen rhythmischen Uebertragung.“ Autor wystawia w pierwszej części, czarujący obraz synowskiej tęsknoty wiernych dzieci wyglądających z duszy rozczuleniem przybycia dobrotliwego Ojca którego oddawna niewidziały, a którego objawienie się tyle zachwycających budzi w nich uczucie, że jednemi tylko słowami radości mogą dać poznać to czego słowami wyrazić nie zdolają. W 2giej części opisnie Autor święty obowiązek i chwalebne przykłady równie uwielbienia iak wierności ku N. MONARSZE, odwołując się do miejsc pismem BOŻEM obje-

tych i do wzniosłych prawd w historii i innych dziełach starożytności iśniących. W 3ciej części mieszczą się błagalne westchnienia do BOGA o długoletnie i najszcześliwsze panowanie Najjaśniejszego tyłu milionów ludzi Ojca. Znajdują się w tymże poemacie przypiski ważne i interesujące, z których jeden nader trafny i powabny, wkrótce w przekładzie polskim szano: czytelnikom pisma tego przedstawię. J. T. — Nakładem księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszła w Zbiorze sztuk dramatycznych grywanych na Teatrach Warszawy, ulubiona komedjo-opera w 1ym akcie *Zachód słońca*, tłumaczona z francuz: (PP. Melleville i Leroux) przez Fr. Szymanowskiego, z ryciną (JPan Żółkowski w roli Barona); cena złp. 2. Zbiór ten ciągle wychodzi i mieści w sobie najnowsze sztuki — W Księgarni Aug: Emma: Gliksberga przy ulicy Miodowej pod filarami dostać można zupełnie nowe, nader użyteczne dzieło: *Nowa Kucharka oszczędna poświęcona Gospodyniom, z dodatkami sposobów dystylowania rozmaitych wódek, likworów, araku, rumu, smażenia konfitur, i wielu innych wiadomości pożytecznych w domowym Gospodarstwie. Dzieło ułożone według własnego długoletniego doświadczenia przez J. Janikowskiego, 12mo; cena egzemplarza złp. 6. — Dotąd brakowało dzieła dobrego do najważniejszej gałęzi gospodarstwa, to jest do lasów. Nowo wyszłe dzieło o *Uprawie lasów*, przez Henryka Kottę Królewsko-Saskiego Radcę Nadleśnego, z piątego wydania tłumaczone przez Żupańskiego, świeżo z Poznania nadesłane do Biura Infort, nie do żądania nie zostawia. Cena dzieła tego złp. 12. — Andrzej Hrycykiewicz Patron Try: cyw: gub: Mazo:, przeniósł swe mieszkanie pod Nr 235, na rogu ulicy Mostowej i Fre-*

ta; wszelkie więc wręczenia prawne, wspomniane miejsce skutecznie być winny. — Wieczór muzyczny i tańczący przed Adwentowy, danym będzie w *Nowej Resursie* przy ulicy Długiej, d. 1go Grudnia. — (Ar. n) Mając interes: zaproszenia kilku osób na obiad, obrałem w tym celu nową restauracją P. *Andre Ravaioli*, przy ulicy Miodowej, w domu W. Zawadzkiego, i nie tylko zupełnie byłem zadowolony z usługi i mierności cen, nie tylko znalazłem wszelkie potrawy iak najświeżej i najsmaczniej przyrządzone, ale nadewszystko mi było przyjemnem, iż obiadek ten danym był w pokoiku zupełnie od restauracji *odosobnionym*, tak dalece, że nawet ma osobny wchód przez właściwe wschody, i z tego powodu z moimi gośćmi zupełnie byłem nieżenowany. Taką dogodność, oraz dobroć i taniść potraw, z wszystkiemi innemi zakładami tego rodzaju mierzyć się mogą; mam przeto za miły obowiązek restauracji P. *Ravaioli* wszystkim amatorom dobrych *łaniych*, a nadewszystko *nieżenowanych* obiadków zarekomendować. *M. Ob. z Prowincji.* — Onegdaj wydarzył się okropny przypadek; Jan Teodor *Morelli*, lat 26 mający, z zatrudnienia kiper, znając P. Wojciecha *Zatęskiego* b. Mecenasa, lat 83 liczącego, pod Nr 601 zamieszkałego, zakradł się do przedpokoju jego mieszkania, a wiedząc że ten jest w wieku podeszłym, czuwał na otworzenie pierwszego pokoju. O godzinie 1ej po północy, gdy służąca wychodziła przez przedpokój do kuchni, dosłrzeczony przez nią, uderzył ją kilka razy nożem i zadał jej 4 rany w głowę, oraz rękę mocno skaleczył; nie tracąc służącą przytomności wybił głową szybę i krzyczeń zaczęła, nadbiegli w tejże chwili domownicy, przytrzymali złoczyńcę pod strychem, gdzie już ranił się mocno w pierś; po opatrzeniu przez lekarza, na kurację do szpitalu odesłanym został, gdzie dozór nad nim rozciągnięto, a służąca w domu jest leczoną. — Mateusz *Rajski* wyrobnik, lat około 40 mieć mogący, onegdaj

idąc ulicą Głęboką, został tknięty *appoplexią* i na miejscu życia zakończył. — W ostatniem ciągnięciu loterii liczbowej, wygrano w *Kantorze Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu JP. Dobrycza, przeszło zł. 4000. Losów kupnych do 5tej klasy 50tej lot: całych i częściowych w tymże kantorze nabyć można. — Wczoraj Koncert dany przez JP. *Arto*, w wielkim teatrze, Znakomite Osoby, znawcy i lubownicy muzyki zaszczylicili swą obecnością. *Paganiniego*, *Lipińskiego*, *Eafona* poprzedziła sława; nie dziwiono się że ci Mistrzowie podwyżsali cenę biletów; P. *Arto* ma dopiero lat 23, jego talent dotąd był znany tylko w części *Europy*, przeto imię jego jeszcze nie było głośnie, a przecie obecni na wczorajszym koncercie byli tak zadowoleni, tak zachwyceni i to nad spodziewanie, że wcale nie żałowano wyższej opłaty, i bezwątpienia następny koncert spowodzi mnóstwo słuchaczy. Dziennik *Petersburski* donosząc o tym wirtuozie, mieści go w ręk najznakomitszych skrzypków. Powtarzamy wyjątek z tego pisma: „*Arto* przystojnej i szlachetnej postawy, obdarzony ognistą i zachwycającą fizjonomją, na której żywo malują się wszystkie uczucia smyżkiem jego oddane, a która nie zdając się być obcą, bardzo przypomina rysy twarzy *Paganiniego* (nazywającego *Paganinim en beau*). Chociaż gesta nie zawsze potrzebne dla skrzypka, lecz przyjemnie patrzeć kiedy wewnętrzne uczucia artysty mimo woli malują się w jego fizjonomji; wtedy jesteśmy przekonani, że on nas nie mami, że podziela z nami tę rozkosz, iaką sprawia duszom naszym, że nie jest martwym tylko wykonawcą. *Arto* kształcił się pod przewodnictwem znakomitego *Krajoera*, kilka lat temu odebrał pierwszą nagrodę w Konserwatorjum paryżkiem.“ Po ukończeniu wczorajszego koncertu JP. *Arto* został przywołany, a jego grze pełnej nadzwyczajnej mocy, czucia, łatwości i gustu osobliwie wadażjo, towarzyszyły oklaski. — W Rozmaitości wczoraj przywołani po *Pier-*

wszej lepszej JP. Jasiński, po Mlecznej siostrze JPanna Daszkiewicz i JP. Żółkowski, a po Włodzędzie JPanna Werowska i JP. Jasiński.

Z Petersburga 1/13 Listop.: — N. CESARZ Jmć przybywszy do miasta Tiflis 8 Paźdźier; nazajutrz, o 10 rano był w Soborze Wniebowzięcia na dziękczynnem Nubożństwie, a potem na zmianie warty pułku Erywańskiego karabinierów, z którego był zadowolonym. O 12ej mieli szczęście być przedstawianemi J. C. Momi, Hany i znakomitsi azjaty kraiu Załaukaskiego. Następnie N. PAN raczył oglądać sztab oddzielnego Kaukaskiego korpusu, gimnazjum Tyfliskie, arsenał, koszarę Kaukaskiego bataljonu saperów i ustanowioną przy nim szkołę dla Gruzyskiej szlachty i ze wszystkiego był zupełnie zadowolony, poczem obejrzał Metehski zamek więzienia. 10go, o 10tej rano, CESARZ Jmć słuchał Mszy ś. w Kaszu-Etskiej Cerkwi Ś. Jerzego, a o 1ej odbył przegląd wojsk zgromadzonych w Tyflisie, z których był zadowolony, nadewszystko zaś z artyllerii. 11go, o 10 rano, J. C. Mość był na zmianie warty zbornego uczebnego bataljonu, z którego był zadowolony, poczem oglądał Tyfliski lazaret wojskowy, Kommissją tamecznego kommissorjatskiego Depo i zakład motania iedwabiu. O 2ej godz.; Gruzyscy książęta i szlachta, składający eskortę J. C. Mości i trzymający straż wewnątrz, zebrali się konno na placu przed domem zajmowanym przez N. PANĄ i w obecności J. C. Mości szli między sobą na wścigi i wyprawiali rozmaite narodowe igrzyska. Wieczorem N. PAN uświetnił Swą obecnością bal, dany przez szlachtę i obywateli Gruzji. Przez cały czas pobytu N. CESARZA Jmci w Tyflisie, miasto było oświecone. 12go, o 6 rano, N. PAN wyjechał w drogę do Stawropolu i nocował w Kwaszczence u stóp głównego przechylku grzbietu Kaukaskiego. 13go, o 6 rano, J. C. Mość, dla dogodniejszego przejazdu przez góry, pojechał konno. Droga ta tem była trudniejsza, że wierzchołki Gór Kat i Krzyżowej

były zasypane śniegiem i sama droga, z powodu zdarzonego wtenczas mrozu do 5 stopni, pokryta była lodem. Przebywszy szczęśliwie góry i ciągnąc dalej podróż wzdłuż rzeki Terek do Kazbeka, J. C. Mość stanął na nocleg we Władikawkazie. 14go, we Władikawkazie, mieli szczęście być przedstawieniami N. PANU deputowani od różnych góralskich narodów, mieszkających za Terekiem; potem, CESARZ Jmć, obejrzawszy lazaret wojskowy i bataljon Kurińskiego pułku strzelców, wyjechał w drogę przez Kabardyńską piaszczyznę, w orszaku Kabardyńskich starszyn i szlachty, i przybył szczęśliwie na nocleg do Ekaterynogradu. 15, o 7 rano, J. C. Mość, obejrzawszy lazarety wojskowe, odjechał do Piatigorska, gdzie stanął tegoż dnia na nocleg. 16go, w Piatigorsku, N. PAN raczył oglądać lazaret wojskowo-robotniczego oddziału, Cerkiew, 2 domy dla niedostatnich chorych oficerów i potem wszystkie zakłady wód mineralnych; a o 12ej odjechał na noc do Georgiewska, dokąd przybył o 4ej po południu i oglądał arsenał i lazaret wojskowy. 17go, z Georgiewska, J. C. Mość wyjechał o 7 rano i stanął szczęśliwie w Stawropolu o 9 wieczorem. 18go, w Stawropolu, N. PAN, o 9 rano, raczył przyjmować urzędników wojskowych i cywilnych, kupców, burmistrza miasta z chlebem i solą, i mieszczan; książęta góralskich i deputowanych od różnych Zakubańskich narodów. O godz. 10, J. C. Mość odbywszy przegląd wojsk, będących w Stawropolu, raczył oglądać lazaret wojskowy Stawropolski, rozmieszczony jeszcze, z powodu niedostatku skarbowego domu, w sześciu oddzielnych prywatnych domach, i tak z porządku, iako z dobrego utrzymania chorych, był wielce zadowolonym. Potem oglądał Kommissją Stawropolskiego Komissorjatskiego Depo, szpital urzędu Powszechnej Opieki i Domu cierpiących pomieszanie, tudzież wystawę piodów przyrodzenia obwodu Kaukaskiego, a o 4 po południu wyjechał na Don, do Axajskiej Stanicy, dokąd przybył szczęśli-

wie 19 b. m. o godz. 3 po południu, i był spotkany przez Hetmana wszystkich wojsk Kozackich, J. C. W. NASTĘPCĘ CESARZEWICZA, który przybył do Axaia tegoż dnia w pożądanem zdrowiu. 21go, CESARZ Jmć, z NASTĘPCĄ, o 9 rano, pojechali do Nowoczerkaska, gdzie stanęli o wpół do 11ej. Do miasta wjechał CESARZ Jmć konno, w towarzystwie NASTĘPCY CESARZEWICZA i całego orszaku. U bramy tryumfalnej N. PAN i W. XIAŻĘ spotkani byli przez Sprawiającego obowiązek Wojskowego Nakaznego Hetmana, ze wszystkimi Jenerałami, wyższymi Oficerami i wojskowemi Sztabami, przy licznej zgromadzeniu Ludu i przeprowadzani do Soboru Wniebowstąpienia, gdzie uszykowany był wojskowy krąg ich regalii i chorągwi. W pośród niego N. PAN i CESARZEWICZ spotkani byli przez Arcybiskupa Czerkaskiego i Georgiewskiego z krzyżem i wodą święconą. Po wejściu do Cerkwi odbyło się krótkie Nabożeństwo, po którym J. C. Mość, wszedłszy do kregu wojskowego powtórnie, racył przyjąć od Spraw: obow: wojskowego Nakaznego Hetmana buławę i wręczyć ją Hetmanowi wszystkich wojsk kozackich, NASTĘPCY CESARZEWICZOWI; dalsze zaś znaki władzy Hetmańskiej odniesione zostały do kwatery J. C. WYSOKOŚCI. Podczas tego dawano ognia z dział miejskich. Potem J. C. M. z W. XIĘCIEM, w orszaku wszystkich urzędników wojska Dońskiego, przybyli do przygotowanego dla N. PANAdomu, gdzie mieli szczęście przedstawiać się wszysej wojska Dońskiego Jenerałowie. (T. P.)

Franeja. — Kommissja zdrowia w Algierze niechciała wpuścić chorych i ranionych przywiezionych z *Bony*. W *Paryżu* rozkazano wyklumaczyć się z tak okrutnego obejścia. Co się tyczy zatrzymywania *Konstantyny* trojakie istnieją zdania. Jedni chcą zawrzeć pokój z *Achmetem* i zwrócić mu miasto, drudzy zamysłają urządzić Kalifat i oddać nad nim panowanie staremu Kalifowi, bez zostawienia mu

żadnej innej pomocy, iak tylko nieco amunicji, i ochotników arabskich, dobrowolnie zaciągających się pod jego rozkazy, albo nakońiec zostawić załogę, a naczelniectwo oddać Szekowi, który jest głównym nieprzyjacielem *Achmeta*. Szpitale wtem mieście napelnione są choremi. Gdyby szturm trwał tylko jeszcze 24 godzin, Francuzi musieliby odstąpić, gdyż właśnie przy zdobyciu zostało ciężkiej artyllerii tylko na 81 strzałów amunicji. Arabów co dzień więcej przybywa. — *Xżna Liwen*, która przez długi czas była chorą w *Paryżu*, znowu dała zabawy w swoich salonach.

Anglija. — Urzędnicy miejscy, którzy konno przywitali Królowę, gdy się udała do *Gwidhahu*, dość dobrze się trzymali na swoich wierzchowcach. Jeden tylko chcąc powitać znaną mu Damę, ledwo nie spadł. Wszystkie domy przed któremi orszak przechodził, napelnione były widzami, tylko dom Królowej wdowy był próżny, gdyż na jej rozkaz nie przypuszczono do tego miejsca żadnego widza. Na zaostrenie apetytu dano z początku w *Gwidhahu* smażony iunbier, zastawiono aż 50 misek tych konfitur, na dessor dano 100 ananasów, każdy ważący po 2 lub 3 funty. I filuci mieli przy tej okoliczności swoje żniwo; jeden wynajął kilku nastu osobom małe miejsce przy oknie, bardzo naturalnie, że się nie mogły zmieścić, lecz filut umknął z otrzymanemi pieniędzmi. — Jedno z towarzystw oświetlenia gazem, miało dostarczyć gazu na illuminację w czasie uczty gwildhalskiej za 1,600,000 zł. więcej, niż przy zwyczajnych oświetleniach (?). — Dawniej piekarz w *Chelseu*, nazwiskiem *Stuban* (Stiber) skutkiem utraty majątku, stracił rozum, i od 6 lub 7miu lat, wmawiał sobie, że *Xżna Kent* jest jego nieprzyjaciółką, co wielekroć w różnych miejscach powtarzał. Z tego powodu stawiono go wówczas przed sądem policyjnym i skazano na zł.żenie 20,000 zł. kancji za spokojne zachowywanie się. Gdy się rozeszła wieść, że rodzina Królewska odwiedzi miasto, ponowił swo-

ie groźby. Znowu go aresztowano, gdy go zaś
Lekarze uznali za człowieka zmysłów pomie-
szanych, odesłano go do domu warjatów. —
Królowa 15 b. m. miała zwiedzić Teatr *Dru-
ryane*. — *Admirał Stopford* wrócił ze swoją
eskadrą do wyspy *Malty*.

Hiszpanja. — *Karlisci* mieli nakonieć zdo-
być *Gwetarję*. — *Borso* w 2ch utarczkach sto-
czonych z *Karliscami*, zabił im 400 ludzi. —
Espartero zakłada warownie nad rzeką *Ebro*,
aby przeszkodzić nieprzyjacielowi przedsięwziąć
jaką nową wyprawę do *Kastylii*. Jenerał ten
wtargnął do *Nawarry*, aby i w tej prowincji
atakować *Karlistów*. — *Don Karol* istotnie za-
myśla świeżą wyprawę do *Kastylii*, a to na cze-
le 3ch dywizji, mających 20,000 wojska. —
Rząd madrycki winien officerom z korpusu za-
granicznego żołd 9cio-miesięczny, a żołnierzom
4ro-miesięczny.

Niemcy. — W *Koburgu* spodziewała się pra-
wie wszystkich Postów francuzkich będących
w Niemczech, którzy zapewne przybędą, dla
złożenia uszanowania młodej *Xiężnie Wirtem-
berskiej*. *Xiężna* ta mówi płynnie po nie-
miecku, a mianowicie teraz bardzo się zajmu-
je literaturą tego języka.

Rozmaitości. — Młoda panienka zapytała raz
czyby nie było lepiej na kolejach żelaznych u-
żywać koni zamiast powozów parowych, które
tak często stają się przyczyną nieszczęśliwych
przypadków! — Niczemierne dobrodziejstwo dla
mężczyzn a szczególnieź mających twardą bro-
dę, wynalazł w *Parvżu P. Zerdre*, ma bowiem
sposób że może golić brodę bez mydła a nawet
bez brzytwy! w ciągu sekundy pociera się bro-
dę pewnym kamieniem, i już odbyło się gole-
nie! — *Gitara* jest ulubionym instrumentem na
półwyspie *iberyjskim*. Przy odroście armji por-
tugalskiej, miano znaleźć na polu bitwy 4000
gitar. W czasie wojny domowej w *Hiszpanji*,
napadł hiszpański jeździec na nieprzyjacielską
wartę, w chwili gdy ta bardzo niezgrabnie stro-
iła swoją gitarę. Jeździec zamiast atakowania

nieprzyjaciela, wyrwał mu gitarę, nastroił, i oddał
z zapewnieniem że głos teraz będzie lepszy.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Jermersztet Jenerał *Lejt*: z *Zamościa*; *Cygański*
Jul: *Dzie*; z *Cygan*; *Szwajcar Hip*: *Dzie*; z *Swiętego*
Krzy; *Wielogłowski Alex*: *Dzie*; z *Blizina*; *Trzciński*
Jgnacy Dziedzie z *Jedlanki*.

DONIESIENIA.

Arsenał Warszawski. Zawiadomiam niniejszem O-
soby interessowane, że ostateczna Licytacja o do-
stawę 25,000 korcy *Węgla* wyznacza się na dzień
15/27 *Listopada* r. b. godzinę 11 z rana, na którą
mający chęć podjąć się takowej dostawy, zgłosić się
winni do Biura *Arsenału* z wadium zł: 16,000. Na-
mienia się przytem że zgłaszający się po upływie
wyż oznaczonego czasu konkurencji, do Licytacji do-
puszczeni nie będą. Zarządzający *Arsenałem* *Ka-
pitan Artyllerji Duchonin*. Tłómacz *Arsenału Dan-
nemann*.

 Od dawna *Fabryka Waty* pod firmą *Pawło-
wskiej* przy ulicy *Słepiej* pod Nr 300 eksystująca, nie
została zamkniętą przez śmierć wyżej wymienionej,
jak niektóre osoby twierdzą, lecz i nadal tamże wszel-
kie obstarunki przyjmowane i z największym po-
spiechem iakuatnością przy umiarkowanej cenie wy-
pełniane będą. Podpisany przeto nie wątpi, że przez
ciągłe swe usiłowania i dokładną robotę i nadal zup-
ekne zadowolenie Szano: *Publiczności* nie wąpli-
wie osiągnie.

M. Pawłowski.

Wiadomo czytać, iż prawnie zajęte *Ruchomości*
iako to: *Kanapy*, *Krzesła*, *Łóżka*, *Stoły*, *Szafy*, *Lus-
tra*, *Naczynia Kowalskie*, i t. p. w *Warszawie* pod
Nr 1591, w dniu 12/24 *Listopada* r. b. o godzinie 2
z południa; jak równie w tymże dniu o godzinie 11
z rana przy ulicy *Żelaznej* pod Nr 1117, *ruchomo-
ści* iako to: *Łóżka*, *Szafy*, *Zegary*, *Żelazka*, *Kufry*,
i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Felix Krapinski K. T. C. G. M.

Potrzebny jest do *Antreprzyży* *Opalania* *Latarni*
PISARZ, ktoby sobie życzył, ma się zgłosić pod
Nr 804, przy ulicy *Orlej* i *Leszno* do podpisanego:

Antrepreneur Kazimierz Naimski.

Urząd Muncypalny M. Warszawy. W skutek
podanej prośby przez *Starozakon*: *Szajndla Zelma-
nowe Neublat* pod Nr 1605 zamieszkającą, o zwoł-
nne stare *Familijne PRZESIEDLENIE*, wzywa więc
tego ktobyie znalazł lub sobie przywłaszczył, aby w
Urzędzie Muncypalnym w *Sekcji Biletowej* złożył;
ostrzega przytem że rzeczona *Książka Legitymacyja*
na niniejszem umarza się, a więc w razie dostreże-

nia jej w obcych rękach, aby posiadaczka onej za nieprawnego Właściciela uważali i otem do najbliższego Kommissarza Cyркуłowego znaczą. P. o. Prezydenta *Graybner*. Sekretarz *Jen: G. Jahołkowski*.

Szafy, Lustra, Zegary, Krzesła, Stoliki, Łóżko, Komoda, Kapelusze rozmaitych około sztuk 80, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 271, w dniu 12/24 Listopada r. b. o godzinie 4 z południa przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

Walenty Saprynowicz K. T. C. G. M.

Do składu Astrachańskiego przy ulicy Nalewki Nr 2240, na przeciw Ogrodu Krasińskiego, nadszedł 3ci transport KAWJORU prawdziwego Astrachańskiego świeżego, oraz i MAKARONU Włoskiego świeżego.

M. S. Szyrokov.

Do składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej Nr 497, na przeciw handlu W. Dobrycza, nadszedł 3ci transport KAWJORU świeżego prawdziwego Astrachańskiego, oraz i WINOGRONU Astrachańskiego jak najlepszego gatunku.

M. Szyrokov.

Prawnie zajęte Ruchomości jako to: Krzesła, Szafy, Komody, Stoliki, i t. p. w dniu 12/24 Listopada r. b. w domu pod Nr 1730, przez publiczną licytacją sprzedane będą. *Stanisław Zukowski Komor.*

SKŁAD KAWIORU ASTRACHAŃSKIEGO pod Nr 477 w domu Bogka przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Kudraszow.

GEÓWNY SKŁAD KAWIORU ŚWIEŻEGO ASTRACHAŃSKIEGO z Kantoru Braci Sapożnikowych, przy ulicy Przejazd w domu Nalemskiego pod Nr 649.

Jakób Krytow.

SKŁEP z Lokalem przy ulicy Przejazd przez którą wiele ludności przechodzi, w domu pod Nr 653/4, każdego czasu do najeźcia, wiadomość u właściciela.

FUTRO Szopy bardzo piękne, oraz STÓŁ Bankierski iesionowy politurowany, z pulpitem do pisania, znajdują się do sprzedania w domu Jasińskich przy ulicy Nowy Świat pod Nr 1286; wiadomość pawziąć można w Kantorze Loterii w tymże domu.

Dnia 15/27 Listop: r. b. o godz: 10 z rana, w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1796, sprzedawane będą publicznie prawnie zajęte ruchomości jako to: Salopy, Szlafroki, Suknie kobiece, Spodnie, Kamizelki, i inne, więcej dającym za gotową pieniądze. *Tomasz Szaniawski K. T. C. G. M.*

Urząd Muncypalny Miasta Warszawy. Podaje do publicznej wiadomości, że zagubione PRZESIEDLENIE Starozakon: Alexandra Wolfa Wejnberga pod Nr 2688 na teraz zamieszkatego, należące, niniejszem umarza, i wzywa przytem mieszkań-

ców aby takową wrazie znalezienia, do Sekcji dochodu Biletów przy Urzędzie Muncypalnym złożyli, gdyż nadal nikomu do żadnego prawnego użytku posłużyć nie może — P. o. Prezy: *Graybner*. Sekr: *Jen: G. Jahołkowski*.

Podpisany fabrykant wyrobów ŻELAZNYCH i STALOWYCH polerowanych, przeniosłszy swoje mieszkanie i fabrykę z ulicy Długiej z pod Nr 546, do domu własnego przy ulicy Marjensztad po prawej stronie przy murze Bernardyńskim; ma zaszczyt polecić się względem Szanownej Publiczności. W składzie tym znajduje się przysposobiony zapas gustownych i dogodnych wyrobów, iako to: sztucznych Zamków dużych i małych, Zasuwek do drzwi, Pras drukarskich nowych, Ostrog różnego gatunku i gustu, Okuć żelaznych i mosiężnych do drzwi, Drzwi-czek żelaznych i mosiężnych do pieców, Postument-cików różnych, Łasek różnego gatunku z różnem okuciem, Kłódek do kas, szpichlerzów i mniejszychi tudzież wiele innych już rychlej Publiczności znanych wyrobów, na które i obstalunki podług życzenia lub modeli, równie jak rzeźbiarska ślusarska robota za kontraktami przyjmuje się. Wtemże miejscu jest gotowy maszyn budowany duży Piec żelazny do sprzedania, który w fabrykach i do ogrzania innych składów użytecznym być może.

M. Taszyński.

Rada Szczegółowa Opiekunów Szpitalu Sgo Łazarza. Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 21. Grud: r. b. o godz: 4 z południa w Kancelarii Szpitalu Sgo Łazarza Nr 1588/9 przy ulicy Brackiej przed Radą Opiekunów tegoż Szpitalu, odbędzie się Licytacja głośna sprzedaży domów własnością Szpitalu Sgo Łazarza będących, pod Nr 18 przy ulicy Sto-Jańskiej, pod Nr 18 przy ulicy Piwnej, pod Nr 177 przy ulicy Gołębiej położonych, na gruncie dziedzicznym leżących i za dym długiem nie obciążanych. Domy te są trzypiętrowe maszyn murowane dachówką holenderką kryte, 10 od sta czystej intraty rocznie czyniące, oszacowane przez Budowniczego Kommissji Rząd: Spraw Wewn: D. i O. P. na złp. 79,409 czyli 2 Domy od ulicy Sto-Jańskiej i Piwnej na zł. 45,556, a dom od ulicy Gołębiej na zł. 33,853. Licytacja 2ch Domów pierwszych zaczynać się będzie od summy zł. 34,167; zaś domu Sgo od summy złp. 27,083. Przystępujący do licytacji winien złożyć wadium w kwocie zł. 3,000 monetą kurs wkrainu mającą na ręce Intendenta Szpitalu tamże zamieszkającego. Mający przeto chęć kupna pomienionych domów, zechcą się w czasie i miejscu wyżej wyznaczonym osobiście znajdować, gdzie warunki licytacji

papierze, i pięknym drukiem wyłaczane, koszt-m towarzystw Biblijnych.

R. M. *Openheim* Dentysta, zamieszkały na Kr: Przed: Nr 377, przeciw Nadwornego Pocztamtu, ma zaszczyt zawiadomić niniejszem prześwie-tną Publiczność, iż tak wssem, iako też żą-dającego jego pomocy pomieszkaniu ile Den-tysta takową udzielać jest gotów; niemniej, iż osadza w ustach tak pojedyncze, iakoteż całe rzędy zębów niestępujące w niczem co do o-zdoby i użytku naturalnym; nareszcie, iż zę-by naturalne wypróchniałe nieznoszące me-talicznej plomby, iako to: platynowej, złotej it. p. przez wypełnienie masą na ten cel sporzą-dzoną, na długi czas do użycia zdawnymi czyni.



Kocz familijny z fordekiem i KARETA podwójna, iest do sprzedania przy uli-cy Nowolipie pod Nr 2412/13, u Sa-wińskiego.

Pod Nro 558 i 9, przy ulicy Długiej, nadszedł transport WATY, w arkuszach 1 funt, 1/2 funt, i 1/3 funt; funt sprzedaje się po zł. 2 gr. 6.

☞ Młody Kupiec, rodowity Niemiec posiadają-ący wiadomość dokładną prowadzenia Buchalterji, życzy sobie być umieszczonym wiedzny z tutejszych Kantorów kupieckich. Przyjąłby także zatrudnie-nie w kilku domach, w którychby korespondencją i buchalterją niemiecką uskutecznił. Dowiedzieć się o nim można u P. Biertümpfla utrzymującego Fabry-kę Guzików przy ulicy Senatorskiej Nr 460.

Biuro Informacyjno Sa- dowo-Administracyjne,

przy ulicy Trębackiej pod Nr 638, w domu
Szejnkera Bankiera.

Żądane iest Mieszkanie z 3ch lub 4ch Pokoiów u-mebrowanych i kuchni składające się, iak najmniej z Wozowni i Stani w ulicach pryncypalniejszych miasta. Bliższa wiadomość w powyższem Biurze.

DONIESIENIA z BIURA ZLECEN Nr 473 I. C.

Rodowita Niemka, posiadająca różne roboty Dan-skie, życzy się umieścić w jakim znacznym domu za Pannę; wiadomość przy ulicy Koźlej Nr 1820.

Potrzebna iest POSESJA w środku miasta poło-żona, któraby się składała z domu mieszkalnego dla familji i oddzielnie na fabrykę, ktoby takową po-siadał i życzył puścić w kilkuletnią dzierżawę po-

czynając od przyszłego n. r. raczy zostawić Adres w Biurze Zleceń.

Biuro Prywat: Poruczeń.

Na Krakowskim Przedmieściu Nr 410.

Potrzebna iest KOLONJA najmniej z jednej wło-ki składać się mająca, któraby koniecznie poło-żona była po lewej stronie wisty najdalej 1 1/2 mili od Warszawy, i zawierala w sobie Dom mieszkalny, Stajnie, Ogród fruktowy, Sadzawkę i dosyć Łak. Bliższa wiadomość w Biurze.

Dziś rano zimna stop: 0. Wczoraj w połud: ciepła 3.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Maz* zawołowany. Iszy raz Kome: Ope: w 2ch akt: *Mina Córka Bur-mistrza*.

Dziś Familja *Bertold* nowo przybyła z Czech, grać i śpiewać będzie w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać będzie KWI-TET *Kubetki*, od godziny 6 do 10 wieczorem.

Jutro w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Szlosser* grać i śpiewać będą. — Na Kolację: Potrawa z pulari, Zrazy polskie z kaszą, barania Pieczeń szpikowa: a la sarna, Kotlety, Belsztyki, Zrazy a la nelson, Omlet.

Familja *Bertold* grać będzie Jutro pod czas O-biadu, to iest od godziny w pół do 1szej, w Restau-racji w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556.

Dziś w Kawiarni na Tomackiem w domu dawniej Ossolińskich a teraz W. Zawadzkiego, od rogu ulicy Rymarskiej, grać będzie SEXTET, dobrego muzy-ka Kurzątkowskiego. Zacznie się o god: 6 w wieczór.

Dziś w nowo założonej Kawiarni w domu Hejnikowskiego pod Nr 609, przy ulicy Bielańskiej, na żądanie Szanownych Gości, nowo przybyłe Panny *Szlosser* powtórnie grać i śpiewać będą; zacznie się o godzinie w pół do 6tej w wieczór.

Dziś w Kawiarni w Gimachu Teatralnym pod fi-larami od strony ulicy Wierzbowej obok Teatru Rozmaitości, Panny *Hessen* Luiza, Paulina i Anna grać i śpiewać będą. Zacznie się o godzinie 6.

Dziś u Kamińskiego przy ulicy Trębackiej i Nowo-Senatorskiej, grać będzie KWARTET *Waghalter*.

Jutro w Kawiarni w Gimachu Teatralnym pod fil-arami od strony ulicy Wierzbowej, familja *Bertold* z Czech przybyła, grać i śpiewać będzie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Szczupak, Sandacz, Karp, Lin, Pierogi grycza: ze śmietą, Zupa ryb. Muzzi ciele: smaż. Barszcz ze śmieci: i Rosół. KOLACJA: Zrazy nelson; Potrawa z pulari; Ryby na zimno lub gorące, etc.